

„SŁOWO” wstępuje  
we wszystkie prawa  
i przejmując wszelkie  
obowiązki „Gazety  
Krajowej”.

# S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych  
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna  
z dostawą do domu  
oraz z przesyłką pocztową  
mk. 1000.

Wiersz nonpa  
złoty: relowy jedno  
złoty: przesłaniem 200  
złoty: w tekście 800 zł.  
złoty: 100 zł.  
W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego sprzedaje:

Samochody osobowe, lokomobile, odpadki papierowe, stoły drewniane do maszyn Singera w Warszawie. Maszyny i narzędzia rolnicze, siewniki, żniwiarki, wążki, kostarki, kopaczki, młocarki, ścieczkarnie, prasy do siana, zbiorniki żelazne, kotły warzelne, parniki, filtry, bębny, kubły, asfalt - - we Lwowie. Samochody - - - - - w Grudziądzu. Kasy ogniowate, młocarnie, platformy, dezynfekty, w Wilnie. Urządzenie elektrowni w Brześciu Litewskim - - w Płocku.

Szczegóły patrz:

„Demobil” zeszyt 42-gi

Termin składania ofert 26 sierpnia 1922 r.

## Trudności kwestji żydowskiej.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni Rada miasta Wilna była areną bardzo zaognionych spraw z powodu kwestji statutu dla publicznych powszechnych szkół w Wilnie.

Dekretem z dn. 11 lipca r. b. Rada Ministrów postanowiła rozciągnąć na Wileńszczyznę ustawę z lutego r. b. o powszechnym obowiązkowym nauczaniu. Ustawa ta wkłada na samorządy miejscowe wszystkie rzeczowe wydatki na szkołę powszechną więc: budowa lub najem odpowiednich lokali, ich remont oświetlenie i opalenie również jak inne pomoce rzeczowe. Rząd mianuje i opłaca nauczycieli, podaje programy nauk i dozoruje nad kierunkiem i sposobem nauczania. Dla uregulowania tych wszystkich spraw paragraf 18 zapowiada wydanie przez Sejm osobnej ustawy.

Przy omawianiu tego Statutu o wprowadzeniu obowiązku szkolnego w Wilnie radni żydowscy wystąpili z żądaniem by w paragrafie 1-szym po słowach: „Nauczanie w szkołach powszechnych jest bezpłatne”, dodane były słowa: „i odbywa się w języku ojczystym dziecka”.

Rozpoczęły się ożywione debaty, podczas których Rada Miejska przedstawiała w istocie oryginalny widok. Bo radni żydzi do godziny 11-ej wieczorem z całym zapalem i ogniem dowodzili, że w szkołach publicznych, powszechnych przeznaczonych dla dzieci żydowskich językiem nauczania powinien być język żydowski. Z radnych polaków nikt im nie przeczył, nikt nie wystawiał tezy, że dzieci żydowskie powinny się uczyć po polsku. Tylko twierdzono, że żądania tego nie można wpisywać do miejskiego Statutu o wprowadzeniu obowiązku szkolnego, gdyż jest to kwestja zarezerwowana przez paragraf 18 dla osobnej ustawy, która ma być wydana przez Sejm Rzeczypospolitej. Przytem radni brali pod uwagę precedens z wystąpieniem Rady miasta Łodzi, która w swym statucie wypisała odpowiednie życzenie o wprowadzeniu języka żydowskiego do żydowskich szkół publicznych. Z tej racji Łódzkiej Radzie zwrócono niezatwierdzony statut i dodano do tego uwagę, że Rada wypo-

wiadając to życzenie przekroczyła prawem określony zakres działalności, gdyż w ogóle kwestja nauczania jest artykułem władz rządowych.

Z racji tak długich debat nasz Statut został przesłany jeszcze raz do komisji oświatowej. A gdy w dniu 3 sierpnia wrócił znów na posiedzenie Rady Miejskiej to większością głosów postanowiono do Statutu w tej sprawie nic nie wpisywać a tylko zaprotokulować uchwałę wzywającą odpowiednie czynniki rządowe do wypracowania i conajszybszego przedstawienia Sejmowi odpowiedniej ustawy regulującej te kwestje.

Większość radnych wychodziła z tego, jak sądzę, słusznego założenia, że jest to sprawa ogólnopolska, którą Sejm Rzeczypospolitej dla całej Polski w sposób jednolity uregulować musi. Polska nie jest i nie chcemy jej mieć zlepką oddzielnych miast i prowincji, z których każde po swojemu na sprawy się zapatruje. Tęby mogło doprowadzić do takich wybryków, jak przyzwolenie przez Radę miasta Grodna na przemówienia podczas posiedzeń w języku żydowskim, nie zrozumiałym dla innych radnych. Wskutek tej uchwały Wileńskiej Rady, radni żydzi ostentacyjnie opuścili salę posiedzeń. Czy na długo? Czy może na zawsze? Wątpić należy, żeby im rozum i znany żydowski zmysł praktyczny na to pozwolił.

Już po wyjściu z sali posiedzeń radnych żydów pozostał jeden z nich na sali, by w zwykły sposób demonstrować przeciwko radzie, t. j. zabrać głos i mówić do Rady po żydowsku. Prezydent i Rada i tym razem nie dopuścili do tego „pokazania języka”.

Dwa te burzliwe posiedzenia, szereg rozmów prywatnych i narad prywatnych nad tą sprawą, słowem, cała ta burza w szklance wody przypominały nam jednak wszystkie trudności zagadnienia polsko-żydowskich stosunków. Można było z obu stron wysłuchać argumenty, które rozbrzmiewać będą w Sejmie przy obradach nad zapowiadaną ustawą.

Żydzi, domagając się nauczania ich dzieci w języku żydowskim opierają się na uznanym przez

## BANK Przemysłowy Warszawski AGENTURA W WILNIE

Ad. Mickiewicza 24, tel. 738.

Złatwia wszelkie operacje bankowe, Przekazy, Inkaso, Rachunki bieżące, wkłady terminowe, kupno pieniędzy zagranicznych.

Czynna

od godz. 8-ej do 2-ej,  
od godz. 5-ej do 7-ej.

pedagogów całego świata prawie, że najłatwiej i najlepiej można każde dziecko nauczyć, przemawiając do niego w ojczystym języku. Uczenie innych języków i w innych językach może być z korzyścią prowadzone dopiero wtedy, gdy dziecko już dobrze opanuje własnym ojczystym językiem i nowo zdobywane wyrazy z innego języka może łatwo porównywać z wyrazami ze swego języka, tak co do znaczenia, jak i co do zakresu oznaczanych przez wyrazy pojęć.

W argumentacji wzywają nas, byśmy przypomnieli sobie, jak nam dobrze było, gdy dźwiga nasza była męczona w rosyjskich i niemieckich szkołach.

Z pewnością wywodom tym nie można odmówić słuszności. Dziwnem byłoby gdybyśmy względem obcojęzycznych elementów w Polsce zechcieli stosować te same metody, od których tyleśmy wycierpieć, gdy obce rządy do nas je stosowały. A wszak na nas samych przekonaliśmy się o bezskuteczności tych metod pod względem zamierzanego wynaradawiania. Przytem wątpię, żeby się znalazł w Polsce człowiek poważniejszy, któryby choć na chwilę oddawał się złudzeniom o możliwości zasymilowania żydów przez szkołę. Niewykonalne zasymilowanie nawet, jako dezyderat, nie powinno być stawiane i to nietylko ze względów bardziej oderwanych na zachowanie czystości rasy, ale ze względów bardziej realnych, bo natury moralnej. Zasymilowani żydzi nie stali by się odrazu polakami, a zbliżając się ze społeczeństwem polskim wnieśli by do tego społeczeństwa swój wkład. Nasza moralność opiera się na Ewangelii, a ich na talmudzie. Niech lepiej każdy zostanie przy swoim. Każdy krok zrobiony na drodze prawodawczej w kierunku przymusowej asymilacji byłby błędem i to błędem nie tylko bezcelowym, ale i szkodliwym, gdyż będzie odczuty przez żydów jako krzywda, budząca niezadowolenie, rozdrażnienie i niechęć. A my, wyrzekając się niewykonalnej i nawet niepożądanego asymilacji, nie powinniśmy tracić z oczu innego celu, do którego stale dążyć trzeba, a

tym jest by wszyscy poddani Najjaśniejszej Rzeczypospolitej byli zadowoleni i czuli sprawiedliwą opiekę nad wszystkimi obywatelami naszej Ojczyzny. *Justitia est fundamentum regnorum.*

Tylko że doszedłszy do tej kwestji zadowolenia obcojęzycznych obywateli w stosunku do żydów, natrafiamy na szkopół, na orzech trudny do zgryzienia dla wielu polaków. I tu występują na scenę argumenty łatwo trafiające do przekonania ludzi rządzących się uczuciami. Więc się słyszy: żydów niczem nie zadowolisz i nie zmienisz w zadowolonych, a więc wiernych i życzliwych poddanych Rzeczypospolitej; Żydzi są dla nas wrogo usposobieni, prowadzą z nami i z państwem polskim walkę, a my im mamy pomagać w utrzymaniu ich narodowej odrębności; co innego są Rusini, Białorusini i Litwini, bo to są autochtoni i trudno napływowemu elementowi żydowskiemu dać takie same prawa, jak tym tubylczym plemionom.

Co do tej tubylczości innych plemion, a napływowości żydów, to trzeba sobie nad tymi różnicami przejść spokojnie do porządku dziennego. Żydzi osiedli w Polsce od kilkuset lat. Żaden urząd paszportowy nie odmówi im ani paszportu, ani uznania obywatelstwa polskiego na tej zasadzie, że kiedyś tu przywędrowali. Jeżeli przyznajemy im obywatelstwo, to musimy przyznać i prawa obywateli i to równe dla wszystkich. A do tych praw należy także posiadanie szkoły z językiem ojczystym, utrzymywanej z funduszy państwowych, powstających z podatków, które i żydzi płacą.

Argument o wrogości żydów względem Państwa Polskiego jest słuszny. W ramach artykułu dziennikarskiego nie zmieści się lista dowodów tej wrogości. Ale wnioski z tego argumentu wyciągane są, według mnie nie słuszne. Odmowa sprawiedliwego tego co się komu należy nie może być uważana za cukierek, który się daje dziecku za to że jest grzeczne. Sprawiedliwość to obowiązek, nie tylko względem drugich ale i względem nas samych. My sobie winimy sprawiedliwość dla drugich, bo wszelka niesprawiedliwość paczy nasz własny charakter i na nas samych się zemści. A przytem postawmy ten argument z innego punktu widzenia i pomyślimy czy wrogość żydów się zmniejszy,

gdy zastosujemy do nich system ograniczeń i skrupowań. Nie! ona tylko wzrosnie! Niezadowolenie zrobi z żydów sprzymierzeńców każdego wroga, który obieca większe swobody po zawładnięciu krajem. Nieprzyznanie prawa publiczności szkołom z wykładem żydowskim nie odwiedzi ich od zakładania na własny koszt prywatnych (naszym prawem dozwolonych) szkół żydowskich, w których znacznie im łatwiej przyjdzie krzyczeć nienawistę do Polski, aniżeli w szkołach publicznych stojących pod kontrolą rządową, kontrolą łatwiejszą do przeprowadzenia w szkole publicznej niż w prywatnej.

Nie tylko w sprawie szkoły, ale w kwestji całego zagadnienia żydowskiego w Polsce żydzi bardzo sobie utrudniają położenie dwoma błędami swego postępowania po 1-sze nadmiernymi żądaniami i po 2-le swym temperamentem.

Zaczynając od temperamentu, to ten często uzbiera, drogą reakcji, przeciw żydom ludzi nawet spokojnych i zdolnych do pocucia sprawiedliwości. Życie nie potrafi mówić i dowodzić spokojnie. Gdy mu się co krzywdą wydaje, zaraz krzyczy a pogrom. Człowiek, już nie różniący się w poglądach, — ale mającego jakieś wątpliwości w danej sprawie musi okrzyknąć za zaccfańca i wroga ludzkości. Tak potraktowy człowiek kurczy się, najeża się i staje się trudniej dostępnym dla ich argumentów.

Co do nadmiernych żądań to te zrodzone przez Odeskiego dziennikarza Żabotyńskiego z jego Judeo-Polską i rozwijane dalej przez Sjonistów rzeczywiście utrudniają dojście do porozumienia. Ale dlatego że ktoś żąda za dużo, nie można mu odmówić tego co mu się należy. Na żadne tworzenie państwa w państwie pozwolić nie można. Wszelkie wrogie wystąpienia i zakusy z całą bezwzględnością tłumić należy. Ale w walce z tymi wybujałościami nie można się dać unieść aż do — odmówienia sprawiedliwości: Scylla i Charybda. Zresztą jak we wszystkich sprawach, nietylko państwowych ale i ludzkich.

Dr. T. Dembowski.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia”.  
Dzień 1 codziennie  
Występ E. Ga-  
sińskiego. „Gaj święty”.  
lekka komedia Callaveta i Fiersa.  
Początek o 8 p.

## Wojna grecko-turecka.

Wycyfywanie wojsk greckich. KONSTANTYNOPOL. (Pat.). Dowództwo wojsk greckich na linii Czataldży zawiadomiło władze koalicyjne w Konstantynopolu o rozpoczęciu wycyfywania wojsk greckich na odległość 3 kilometrów od tymczasowej linii demarkacyjnej.

Ustalenie strefy neutralnej. ATENY. (Pat.). Przedstawiciele armji greckiej, angielskiej, fran-

cuskiej i włoskiej podpisali protokół, ustanawiający między grekami a sprzymierzonymi wojskami na linii Czataldży strefę neutralną szerokości 3/4 mili angielskiej.

Zmiana polityki Angielskiej.

LONDYN. (Pat.). Pisma rządowe przypisują mowie Lloyd George'a z dnia 4 b. m. wielkie znaczenie, konstatając zmianę polityki angielskiej na korzyść Grecji.



## Przyjazd Naczelnika Państwa.

Dowiadujemy się, iż na uroczyste wręczenie sztandaru N. pułkowi, konsystującemu w Wilnie przyjedzie Naczelnik Państwa. Przyjazd Naczelnika Państwa spodziewany jest już w bieżącym tygodniu. (W. A. P.).

## Wiadomości polityczne.

**Rada Ministrów.** Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 7 b. m. uchwaliła między innymi wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie przyjęcia ochrony granicy litewskiej, oraz wniosek w sprawie obywatelstwa na Ziemi Wileńskiej, również wniosek ministra skarbu w sprawie zmiany dekretu Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej w przedmiocie regulacji przez Wileński Bank Ziemski rachunków wynikających z opłaty kuponów, przedterminowej spłaty pożyczek i wniosek ministra przemysłu o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską mocy ustawy o nadzorze nad kotłami parowymi. (Pat.)

**Obrady Komitetu Politycznego Rady Ministrów.** Jak donosi A.W. w poniedziałek Komitet Polityczny Rady Ministrów z udziałem prof. Askenazego obradował nad sprawami porządku nadchodzącej sesji Ligi Narodów.

**Uchwata Rady Naczelnej Zw. Lud. Narod. w sprawie wyborów.** Rada Naczelna Związku Ludowo-narodowego uchwaliła przeprowadzić samodzielnie akcję wyborczą z dopuszczeniem do zawierania bloku w niektórych okręgach. Według „Kurjera Porannego” chodzi o blokowanie się ze stronnictwem chrześcijańsko-demokratycznym i grupą posła Dubanowicza w południowo-wschodnich okręgach Kongresówki oraz w Poznańskim. (A. W.).

**P. Rymer.** A. W. donosi z Warszawy, iż p. Rymer wobec przyjęcia stanowiska Wojewody Śląskiego zrezygnował z mandatu poselskiego z ramienia N.P.R.

**Konferencja wojskowa.** Prasa kowieńska donosi, że 1-go sierpnia rozpoczęły się w Regulu narady przedstawicieli sztabów

generalnych Polski, Estonii i Łotwy w związku z propozycją rosyjską w sprawie zmniejszenia zbrojeń. (A. W.).

**Nota.** Prasa kowieńska donosi, że rządy francuskie i angielskie wręczyły Polsce notę, dotyczącą przestępstw politycznych. Podobno notę otrzymał i rząd łotewski. (A. W.).

**Litwini o autokefalii cerkwi prawosławnej.** Decyzja o autokefalii cerkwi prawosławnej w Polsce wywołała niepokój w prasie litewskiej. „Echo Litwy” pisze, że w myśl umowy z Zjazdem Biskupów Prawosławnych Rząd Polski wystawił żądanie, aby duchowni prawosławni otrzymywali nominacje dopiero za zgodą miejscowej żandarmerii. Pismo pozatem donosi o rzekomego wzburzeniu, jakie miało powstać z powodu decyzji o autokefalii oraz o represjach w stosunku do biskupów, którzy nie chcieli się na nią zgodzić. (A. W.).

**Celowa podróż Litwinów.** Warszawskie pismo sionistyczne „Najjer Haint” pisze, że podróż Litwinów przez Warszawę była związana z projektem delegata rumuńskiego Djamandiego o wystaniu specjalnej Komisji w celu zbadania stosunków rosyjskich. Podczas audjencji u Naczelnika Państwa omawiano sprawę zmniejszenia zbrojeń oraz udziału Polski w odbudowie ekonomicznej Rosji. (A. W.).

**Narady polsko-czeskie.** Według informacji A. W. czesko-polskie narady dotyczące wykonania aneksu do umowy, dotyczącej porozumienia czesko-polskiego wobec nadmiernych żądań czeskich, zostały przerwane.

**Litwa i Łotwa.** Według wiadomości, otrzymanych z Kowna, powodem niewyznaczenia dotąd posła łotewskiego w Kownie, na miejsce znanego litwofila p. Bandewicza, jest brak odpowiedniego kandydata oraz lokalu dla poselstwa w Kownie. Wyjaśnienia te zostały w Kownie przyjęte sceptycznie. (A. W.).

## Na widnokręgu prasy.

Potrąfiliśmy pokłócić się nawet o... obchód rocznicowy 6-go Sierpnia.

Święto! Nie święto! Golone! Strzyżone.

Podczas gdy „Kur. Poranny”, „Polski”, „Reforma”, „Robotnik”, „Kur. Lwowski” etc. etc. etc. powitały rocznicę przekroczenia granicy zaboru rosyjskiego przez pierwszą kompanię kadrową Strzelca jak *święto narodowe*, podczas gdy np. poznański „Przegląd Poranny” pisał:

„Czyn legionów podniósł pierwsze i jedyne hasło niepodległości. Z hasłem tem osłajać się zaczęło przez lata kampanii legionowej społeczeństwo. Kampania legionowa głównie, a bodaj i jedyne dała poznać światu, że hasło niepodległości jest hasłem wiecznym i żywym. Ona przedewszystkiem sprawę Polski wysunęła na międzynarodową arenę.

Następstwami czynu strzeleckiego z dn. 6 Sierpnia były polskie formacje na wschodzie, armja Hallera we Francji, wyrzucenie okupantów z b. Królestwa, oraz powstanie Wielkopolskie”.

— Warszawska „Rzeczpospolita” oświadczyła kategorycznie i bez zastrzeżeń, że dzień 6-ty sierpnia *nie będzie świętem narodowym*, że „zabytki tego ruchu politycznego, który stoił się w świąteczne obchody 6-go sierpnia należą do najpotworniejszych (tak!) jakie zaślepienie zrodzić może w życiu narodu”.

Juści, wolno rezonować i tak. Wolno np. „Gazecie Warszawskiej” nazywać obchód 6-go sierpnia odświęcony w Krakowie z wyjątkową uroczystością, wśród nastroju niemieckiego wyjątkowego „tylko... zjazdem byłych legionistów. Faktem jest jednak, że jak żaden nakaz nie potrafi stworzyć na oczekaniu święta istotnie *ogólnonarodowego*, tak też żaden sprzeciw nie zdola powstrzymać narodu od świętowania drogiego mu obchodu. Nie fabrykują się też ani od fabrykują t. zw. pieśni narodo-

we, hymny narodowe. One — jak święta — powstają samorzutnie.

Oczywiście trzeba tłumy dopingować, podniecać, przypominać im... Ale na gruncie absolutnie niepodatnym, lub opornym nie neda się zrobić. Choćby bić we wszystkie dzwony, nikt z domu się nie ruszy. Na odwrót wezwanie „trafiające w myśl całego narodu” wystarczy tylko rzucić w tłum. Już się rozwijał, już w świątecznym, w rzeczywistym świątecznym nastroju, wyległ na ulice...

„Gazeta Warszawska” podała *in extenso* wielką mowę Naczelnika Państwa wygłoszoną w Krakowie na wieczornicy wojskowej, atoli zgola w innym, o wiele obszerniejszym tekście niż „Kur. Poranny”.

Nasuwa się pytanie: czy tego rodzaju publiczne przemówienia głowy państwa, *du chef de l'Etat* jak wyrażają się francuzi, nie powinny posiadać tekst jeden jedyny i to komunikowany prasie przez Kancelarię cywilną Naczelnika Państwa, lub przez belweder-skie Biuro Prasowe?

W tymże numerze „Gazety Warszawskiej”, we wstępnym redakcyjnym artykule znajdujemy domaganie się plebiscytu dla... Pasa Neutralnego.

„Jeśli rząd polski — czytamy — nie uznaje za możliwe przyłączyć natychmiast Pas Neutralny do Polski, to powinien w najkrótszym czasie urządzić tam plebiscyt”.

A niechże się rząd nasz jak najbardziej tego strzeże! Głęboka tylko nieznanomość stosunków miejscowych na *całym* Pasiu Neutralnym mogła podyktować taką radę.

Lektor.

## Z Górnego Śląska.

W sprawie uchodźców górnośląskich.

KATOWICE. 7 VIII (A.W.) 7 sierpnia odbyło się w Bytomiu posiedzenie Mieszanej Komisji do Spraw Repatriacji Uchodźców górnośląskich, złożonej z przedstawicieli Związków Zawodowych, organizacji prawniczych i Czerwonego Krzyża.

Wiece protestacyjne.

KATOWICE. 7-III (A.W.) W niedzielę odbyły się w szeregu miast górnośląskich wiece, protestujące przeciwko terrorowi niemieckiemu na Śląsku. Żądano wydajniejszej pomocy uchodźcom, oraz uchwalono domagać się środków dla ukrócenia wzrastającej drożyzny

## „Dziennikowi Wileńskiemu” w odpowiedzi.

Jedynym „oddaniem sprawiedliwości” autorowi wzmianki o feljtonie moim p. t. „Piosenka legionowa” może być stwierdzenie Ignoracji powyższego pisma autora zarówno w dziedzinie poezji jak i etyki dziennikarskiej. Nawet najbardziej tępy laik wie, że wyrażenie „stumanienie” i „otumanienie” nie mogą być rymowane, a więc o ile się coś podobnego trafi, można to przypisywać jedynie i wyłącznie omyłce zecerki, a więc o ile gazeta wychodzi z niedzieli — człowiek choć trochę kulturalny, zauważywszy coś, co go razi, albo też daje mu materiał do dyskusji, czeka wtorku, by sprawdzić, czy odwołanie lub sprostowanie nie nastąpi, autor owej wzmianki uchwycił pierwszą sposobność aby się przychylić do... omyłki drukarskiej... Zwycięstwo wspaniałe, czyn bohaterki, godny laurowego wieńca! Chociaż co prawda, nie wiem, czy „Dziennik Wileński” inaczej zdobyłtemi laurami poszczycić się może...

O ile więc współpracownicy „Dziennika Wileńskiego” sprostowania w tym Nrze nie czytali, podaję do ich specjalnej wiadomości, że 3-cia strofka „Pieśni o Pierwszej Brygadzie” brzmi:

Mówiono nam — wy! stumanienie, nie wiedząc, że co chcieć — to móc; poszliśmy w bój o samotnienie a z nami był Komendant Wódz

Co prawda — piosenkę powyższą na pamięć umie prawie każde polskie dziecko, dziwne więc, że „Dziennik Wileński” jest mniej obeznany z utworami literatury pieśniarskiej niż dzieci.

Stefan Wierzyński.

## !Sprzedać!

Najpewniej i dogodnie w Domu Hand.-Kom., „Pomoc”, Jagiellońska 1. 5-1

## Z przed 8-miu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

4) Napozór — płynie wszystko trybem normalnym.

Tak samo, jak codzień, rozwija wczesnym rankiem produkty, tak samo brukuja ulice, przechodnie śmigają w różne strony, palą się lampy wieczorem, a po parku Ujazdowskim przechadzają się zakochane pary.

A na rogach ulic, po sztydach sklepów, poprzyklepane gesto, gdzie się dało, czerwienią się plakaty, ogłaszające mobilizację w Warszawie.

Mobilizacja!

Ludzie wpatrują się w czerwony plakat, wolno odczytują tekst, wyłącznie w języku państwowym podany, i odchodzą jakby oszołomieni, nie zdając sobie sprawy z całej pełni tego, co się staje... Albo nie mogąc jeszcze odczuć w całej pełni, że to, o czym się hen, tam kiedyś gadało — nastąpiło już.

Mobilizacja.

Teraz już zaczynają wręcz sytać się gazet „Dodatkł nadzwyczajne”.

Bywa juści, że ten i ów zawiedzie oczekiwania, ale faktycznie: co godzina — nowina. Lada moment spodziewać się trzeba mobilizacji w Niemczech, Francja staje pod bronią, Austriacy zajęli Belgrad... nieprawda!... wciąż jeszcze

Belgrad ostrzeliwują; banki będą dziś otwarte; nieprawda! są jeszcze wciąż nieczynne; pociągi idą tylko do Częstochowy i do Kutna, stacje pograniczne Aleksandrów, Granica, Mława, Sosnowiec opróżnione; pasażerowie z Niemiec i Austrii wjeżdżają do Rosji, nie przebywając żadnych formalności ani paszportowych, ani celnych; zamiast niezbędnych codzienn warszawie 800 wołów dostarczono tylko 584...

Sypią się dalej nowiny:

Na walnej naradzie przemysłowców budowlanych postanowiono dalej prowadzić roboty budowlane. Restauracje, wyjąwszy hotelów Europejskiego, Bristolu i Polonii zamknięte, a otwarte nie mają prawa sprzedać nawet kieliszka jakiegokolwiek wysokokowego trunku... Rozkazano zamknąć sklepy kolonialne, ponieważ w nich też prowadził się sprzedaż trunków... Dopiero po wydaniu odpowiedniego „rozpisania się”, że trunki leżą, lub stać będą nietknięte, udało się pp. kupcom uzyskać pozwolenie na otwieranie sklepów... Nie wolno wywozić samochodów prywatnych z granic warszawskiego okręgu wojennego... Na placu wyścigowym jutro mobilizacja koni rekwirowanych dla armii...

Sypią się nowiny — prawdziwe, pół-wiarogodne, całkiem fałszywe. A machina 800-tysięcznego miasta jeszcze funkcjonuje bez mała sprawnie...

24 sierpnia.

Zupełnie jak w karczmie, — a

nie tylko z „Fliegende Blätter”. Niechno Maciek Kacprowi lub Kacper Maćkowi wyrznie w ucho, wnet kała kompanja za tby się bierze. W mig wre i kipi: *eine allgemeine Rauferei*...

Taką dziś karczmą, taką dziś izbą karczemną z „Fliegende Blätter” jest Europa, a za *die allgemeine Rauferei*, której jesteśmy świadkami, zwie się — europejską wojną.

Dzisiejsze poranne wydania gazet przyniosły wiadomość o ruszeniu się Japonii... Japonia też wypowiedziała wojnę Niemcom. Wiwat Japonja! Ba, — wiwat *se-queus*! Bo któż teraz na koleje? Kto jeszcze ma ochotę pójść na Niemca? Hiszpanja? Włochy? Holandia? Prosimy bardzo...

Zdawałoby się: *nec Hercules contra plures*, a tymczasem... Tymczasem sytuacja w chwili obecnej, w miesiąc prawie po wypowiedzeniu wojny Rosji przez Niemcy, jest następująca:

Zdewastowany Kalisz, steroryzowana Częstochowa w rękach Niemców; niemieckie wojska we Włocławku, w Kutnie, w Będzinie; austriackie w Kielcach, a z Austriakami toczyła się — podobno wczoraj batalja pod samym Lublinem.

Oddziały wojska austriackiego grasują już po pasie nadgranicznym gubernji podolskiej i wołyńskiej; na zachodniej widowni wojny armje niemieckie załazy prawie już całą Belgię; wypierają francuzów z Lotaryngji, nie puszczają

ich po za Mülhuzę i wawozy podkolmarskie Wogezów... Słowem: ofenzywa niemiecko-austriacka na całej linii, na obu frontach.

Rosja tymczasem... gromadzi swe potężne siły. „Temps” paryski świeżo nawet ogłosił światu, że Rosja już „zgromadziła swe potężne siły”. Było to z okazji wygranej wielkiej batalji pod Gąbinem (Gumbinen), rozproszenia aż trzech kurpusów niemieckich i zwycięskiego ruszenia armji rosyjskiej *via* Instenburg na Królewiec. Ofenzywa. Nareszcie!

Sobotnie telegramy o zwycięstwie pod Gumbinen rozproszyły też do bardzo znacznego stopnia nastrój pesymistyczny, zagnieżdżający się ostatnimi dniami w Warszawie. Czapki i kapelusze znów przechyliły się na bakier. A chodziliśmy już zaszepieni i strokani, jakby już *Hannibal* był *ante portas*.

Co mówi Warszawa? Mówi Warszawa, że przed samym wybuchem wojny, a i bezpośrednio jeszcze po wypowiedzeniu jej przez Niemcy Rosjanie rzucili się urzeczywistniać z góry ułożony plan, polegający na opuszczeniu bez wystrzału niemal całego Królestwa Polskiego, aby zasiąść na wielkiej linii obronnej z węzłowym, silnie ufortyfikowanym Brześciem Litewskim. Rosjanie, — jak słyhać — byli pewni, że wojska i niemieckie i austriackie ruszą, w znacznej liczbie, na Królestwo Polskie i że nie będzie sposobu obronić terytorjalnego klina osaczonego z trzech stron. Tedy postanowiono było

ewakuować Królestwo Polskie po wyciągnięciu zeń najprzedniejszych soków, a mianowicie: zmobilizowanych rezerw oraz wszystkich gotówek, znajdujących się w filjach Banku Państwa. Jakoż i byliśmy świadkami powszechnego *saute-qui-peut*.

Wywarło to wrażenie głęboko deprymujące. Na uciekające z Warszawy, z Królestwa; wojsko, biurokrację, instytucje, zapasy — patrzyliśmy wręcz w osłupieniu. Gdy zaś okazało się, że puste filje Banku Państwa „zarwały” najsołidniejsze banki nasze, które nawet wkładów prywatnych nie są w stanie zwracać, podniosły się pieśń i groźny rumor przeleciał po mieście:

— Gniebili nas, mordowali przez tyle lat, a teraz gdy Niemców na karku poczuli, zmykają, złupiwszy nas do ostatka, z ludzi zdolnych do boju i z ostatniej naszej gotówki! Teraz nas wysysanych, nie-dobitych zostawiają na los szczęścia...

— Oto czego doczekaliśmy!

— Wydani jesteście Niemcom na pastwę.

Tłumy zaczęły oblaść banki.

Wojsko z Warszawy odpływało... odpływało... W stronę Brześcia. Inni mówili w stronę Petersburga. W każdym razie — za Wisłę.

Czesław Jankowski

D. c. n



# Sprawa długów niemieckich.

## Osobne propozycje.

PARYŻ. (A.W.) Na konferencji w Londynie przedłożą rządy angielski i belgijski osobne propozycje w sprawie spłaty długów niemieckich.

## Rozpoczęcie obrad.

LONDYN. (A.W.) Konferencja rozpoczęła obrady w poniedziałek o godz. 11 rano przy Downing Street. W razie powstania dużych różnic konferencja zostanie zakończona za dwa dni, jeśli zaś wytworzona będzie podstawa do konkretnego omawiania planu akcji, przeciągnie się do przyszłego tygodnia. Tematem obrad są wyłącznie zagadnienia finansowe.

## Konferencja pośredników.

BERLIN. (A.W.) Przedstawiciele Belgii Jaspas, Teunis i Pragau, pragnąc pośredniczyć pomiędzy Poincaré a Lloydem Georgem odbyli w niedzielę konferencję. Zapatrywanie przedstawicieli Belgii na rezultaty konferencji są pesymistyczne. Prasa angielska uważa łagodne sankcje francuskie za zupełnie zrozumiałe. Lloyd George oświadczył prywatnie, że nie wieczy w rozwiązaniu problemu reparacji w Londynie. Tegoż zdania są również koła urzędowe angielskie.

## Wniosek angielski.

BERLIN. (Pat.) Na posiedzeniu komisji reparacyjnej delegat angielski Brandbury przedłożył na-

stępujący wniosek: Na podstawie obecnej sytuacji finansowej Niemiec z powodu spadku marki niemieckiej komisja jest zdania, że jest koniecznością zawieszenie na rok 1922 wypłat ze strony Niemiec, wynikających z zobowiązań traktatu. Komisja zaleca rządowi państw koalicyjnych zawieszenie wypłat na podstawie postanowień wyrownawczych pod warunkiem, iż rząd niemiecki złoży komisji sumę 500 tysięcy funtów. Suma ta byłaby użyta na cele określone później. Komisja trzema głosami contra jeden odrzuciła obrady nad tym wnioskiem do ukończenia obrad konferencji londyńskiej.

## Francja nie ustąpi ani feniga.

LONDYN. (Pat.) „Daily Mail” donosi, że Poincaré byłby gotów zgodzić się na ewentualną redukcję niemieckich rat reparacyjnych ale będzie obstawał, aby Niemcy płaciły długi do ostatniego feniga, który mają do dyspozycji.

## Zapowiedź wstępnej narady.

PARYŻ. (Pat.) Według Havasa Poincaré odbył dziś dłuższą rozmowę z belgijskim premierem w sprawie spłat kompensacyjnych, oraz w sprawie moratorium. Właściwa konferencja będzie poprzedzona wstępną naradą, w której oprócz trzech prezydentów weźmie udział włoski minister spraw zagranicznych Szancer.

## Przyjęcie konstytucji litewskiej.

KOWNO. (A.W.) Dn. 1 sierpnia Sejm Kowieński przyjął Konstytucję Litewską w trzecim czytaniu. Zasadniczą treść ostatniego posiedzenia stanowiła dyskusja w sprawie praw mniejszości narodowościowych. W sprawie tej na 2 dni przed posiedzeniem Sejmu osiągnięty został kompromis pomiędzy chrześcijańsko-demokratyczną większością Sejmu a frakcją żydowską. W myśl tego kompromisu blok chrześcijańsko-demokratyczny zgłosił następującą redakcję artykułów, dotyczących mniejszości narodowościowych:

„Art. 75. Mniejszości narodowościowe obywateli litewskich, tworzące przeważny odsetek ogólnej liczby obywateli, korzystają z praw autonomicznego zarządzania swymi sprawami narodowościowymi i kulturalnymi, a mianowicie oświatą ludową, dobroczynnością i opieką społeczną w granicach ustanowionych przez obowiązujące ustawy. Dla urzeczywistnienia swych praw autonomicznych mniejszości narodowościowe uprawnione są do wybierania swych organów reprezentacyjnych.

Art. 96. Mniejszości narodowościowe wspomniane w artykule 75 mają prawo nakładać podatki dla celów kultury narodowej na podstawie specjalnych ustaw i uczestniczyć w korzystaniu z tych sum, które zgodnie z budżetem państwa i organów samorządowych przeznaczone są na cele dobroczynności i oświaty”.

Określenie „poważny odsetek” będzie musiało być następnie później ściślej oznaczone. Nastąpi to prawdopodobnie po dokonaniu spisu ludności i ustaleniu urzędowego procentu ludności polskiej na Litwie.

Na posiedzeniu plenarnym dyskusję nad artykułami o mniejszościach narodowościowych otworzył socjaldemokrata Wencławski, który wypowiedział się przeciwko wnioskowi, wychodząc z założeń socjalistycznych. W imieniu socjalistów ludowców oświadczył Sławewicz, że proponowana redakcja artykułów skierowana jest do stworzenia wyjątków dla żydów i wobec tego frakcja jego wniosku nie poprze. Po szeregu przemówień dr. Solowiejczyk oświadcza, że proponowana redakcja artykułów, zawiera minimum żądań żydowskich. Solowiejczyk wysuwa również oddzielną poprawkę dotyczącą kultury religijnej. W głosowaniu poprawkę w sprawie kultury odrzucono. Artykuły o mniejszościach narodowościowych przyjęte zostały głosami chrześcijańskiej demokracji i frakcji żydowskiej. Socjaldemokracja i socjaliści-ludowcy powstrzymali się od głosowania. Przeciwno artykułom głosowało tylko kilku posłów, przeważnie bezpartyjnych. W głosowaniu nad całością Konstytucji oświadczyli się za nią chrześcijańscy demokraci i frakcja żydowska, powstrzymali się socjaliści i socjaliści-ludowcy. Po przyjęciu Konstytucji posłowie odśpiewali Hymn Litewski.

# KRONIKA

## KALENDARZ.

Dziś—Przełknięcie Pańskie.  
Jutro—Kajetana W. Donata B. M.  
Wachód słońca: 4.19.  
Zachód „ : 7.52.

## ODMIANY KSIĘŻYC:

1 kwadra godz. 6 m. 22 rano.

## TEATRY:

Teatr Polski: „Mał połuje”.

## WILEŃSKA.

× Wyjazd. Dnia 7-go b. m. wyjechał do Warszawy na Zjazd Wojewodów i Urzędników, którzy będą się zajmowali techniczną stroną wyborów. Naczelnik Wydziału Administracyjnego w Delegaturze Rządu p. Rzewuski. (w.)

× Zmiany w urzędzie p. Delegata. Wobec powierzenia inż. Kudrewiczowi kierownictwa Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, Kierownictwo Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych przy urzędzie Delegata Rządu objął p. Zawisza, b. szef Sekcji Robót Publicznych w Z. C. Z. W. (A.W.)

× Zebranie komitetu obywatelskiego Pomocy dla Zdemobilizowanych Żołnierzy W. P. i Inwalidów odbędzie się dn. 11 sierpnia r. b. o godzinie 17-tej, Pałac Naczelnika Państwa, ul. Uniwersytecka L. 8. (mieszkanie J. E. ks. Biskupa Bandurskiego).

× Walka z drożyzną. W celu wprowadzenia w życie walki z drożyzną w najbliższych dniach ma być rozciągnięta na Ziemię Wileńską ustawa w sprawie odpowiedzialności za magazynowanie towarów i pobierania niezmiernie wysokich cen za pośrednictwo. Za przekroczenie w tym kierunku ustawy przewiduje kary grzywny do wysokości 2 milionów marek, oraz ciężkiego bezterminowego więzienia. Jednocześnie władze administracyjne wywyrą nacisk na właścicieli sklepów, aby w każdym z nich wywieszony był cennik, a towary, znajdujące się na wystawie zaopatrzone były w kartki, ze wskazaniem cen. (A.W.)

× Legalizacja stowarzyszeń i zebrań. Dowiadujemy się, że obecnie towarzystwa, zrzeszenia i związki, posiadające własny załączony statut, mają prawo urzędowania zgromadzeń swych członków, po uprzednim zameldowaniu o tem władzom administracyjnym (w Wilnie Starostwu Grodzkiemu) na 3 dni przed datą zebrania, przy czym winien być wskazany cel zebrania, program, miejsce i czas, język, w którym się mają odbywać narady, oraz osoby odpowiedzialne za zebranie. Otrzymywanie zezwoleń na powyższe zebrania nie jest potrzebne. Powyższe przepisy nie dotyczą zebrań publicznych, odczytów, konferencji i t. p., które się mogą odbywać tylko na mocy pisemnego zezwolenia władz administracyjnych (w Wilnie Starostwa Grodzkiego). (A.W.)

× Otwarcie kursów pocztowych. Dnia 7-go sierpnia odbyło się otwarcie kursów pocztowo-telegraficznych. Uroczystość zaczęła się nabożeństwem u św. Jana, poczem wyżsi urzędnicy Dyrekcji, oraz słuchacze kursów zebrał się

w sali listonoszów, gdzie Prezes Dyrekcji p. Popowicz, w krótkiej przemowie wyjaśnił cel kursów i zachęcił słuchaczy do pilnej pracy oraz przedstawił docentów, którzy będą wykładali na kursach. Na kursy zapisało się 70 słuchaczy, kierownikiem zaś kursów jest starszy Radca pocztowy p. Steligowski. (w.)

× Uposażenie agentów pocztowych. Dowiadujemy się, iż na skutek staran Prezesa Dyrekcji Pocztowej p. Popowicza, nadeszła obecnie do Wilna odpowiedź Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie uposażenia kierowników agencji pocztowych. Agencje pocztowe będą podzielone na trzy kategorie: Kierownicy Agencji I-ej Kategorji otrzymywać będą 15.480 m. miesięcznie, II-ej kategorji — 10.000 m., III-ej kategorji — 7.000 mk. Kategorji Agencji będzie zależeć od ruchu, jaki w niej panuje. Agencja w Wilnie będzie prawdopodobnie wszystkie I-ej kategorji. (W. A. P.)

× Ruch w urzędzie pocztowym Wilna II. W Urzędzie Pocztowym Wilno II ruch pocztowy przedstawia się w następujących cyfrach.

Listów poleconych przyjęto — 5084, paczek zwykłych — 641, paczek wartościowych — 4, listów wartościowych — 7, przekazów pocztowych — 124, wpłat P. N. O. — 30.

Przekartowano i przeładowano: zwykłych przesyłek pocztowych — 450 tysięcy, listów poleconych — 20.150, wartościowych — 192, przesyłek poleconych bezwartościowych — 504, paczek zwykłych — 10.623, paczek wartościowych — 1293, worków listowych — 2993, worków pieniężnych — 280, paczek ocio-nych — 491.941.

Przyjęto telegramów — 2514, przez Hughes — 3643, rozmów lokalnych z rozmównicą telefoniczną — 27.

Ogólny obrót urzędu pocztowego miesięcznie wynosi — 11.004.899 mk. (w.)

× Likwidacja strajku. Strajk w gorzelni „Arga” został zlikwidowany. Właściciel przyjął warunki postawione przez zarząd związku. Jednocześnie właściciel wypłaca robotnikom płacę zarobkową za czas strajku w wysokości 400 tys. marek.

× Zarzeczcie bez wody. Wielka krzywda stała się mieszkańcom Zarzeczcia przez odcięcie od źródeł Misionarskiej studni, istniejącej od dawna na placu przy krzyżu, a zbudowanej ongi kosztem właścicieli domów tej dzielnicy miasta: już od zimy brak wody daje się tam bardzo odczuwać, a na wypadek pożaru straż ogniowa będzie zmuszona udawać się po nią aż na rynek...

Na domiar złego, ludność uboższa Zarzeczcia, nie mając środków na kupowanie sobie wody do picia u właścicieli nieruchomości czerpie ją z Wilenki, co wobec nadciągającej ze Wschodu cholery, poważnie zagraża zdrowotności całego naszego grodu.

Jak nas informują rozgoryczeni brakiem wody Zarzeczanie, studnię przy krzyżu skasowano jedynie w celu zniewolenia właścicieli nieruchomości do przyłączenia się do sieci wodociągowej miejskiej i do zwiększenia przez to dochodów miasta.

Zapomniano o tych najbardziej potrzebujących, których nie stać na wodę pitną!

Powstrzymując się na razie od dalszych komentarzy wzywamy magistrata do niezwłocznego przywrócenia zdemontowanej studni przy krzyżu do stanu pierwotnego i oddania do używalności chociaż-

by już tylko ubogiej ludności Zarzeczcia, nie mogącej płacić półtorarej marki, lub więcej, za wiadro wody. Popołniony błąd da się łatwo naprawić — nie wszystkie jeszcze rury, łączące rzeczoną studnię ze źródłami misionarskimi, zostały usunięte.

× Kuchnia dla inteligencji. Funkcjonująca w murach po-Franciszkańskiej kuchni dla inteligencji wydaje obiad dla 500—550 osób, przeważnie inteligencji i uczących się młodzieży. Amatorów, którzyby chcieli otrzymać obiady jest więcej, jednak z powodu ograniczonej ilości otrzymywanych produktów, kuchnia narażenie nie może więcej wydawać obiadów. Główne produkty zarząd kuchni otrzymuje z amerykańskiego Komitetu Ratunkowego (w tych dniach przeszły produkt na 3 miesiące) reszta zaś środków pieniężnych asygnuje wydział pracy i Opieki Społecznej. Kierowniczką kuchni jest p. Romerówna, zarządzająca p. Rudzka. (w.)

× Z Urzędu Pośrednictwa Pracy. W lipcu w Urzędzie Pośrednictwa Pracy było zarejestrowanych 1960 osób, w tem 1270 cywilnych i 690 zdemobilizowanych.

Według zajęć osoby zarejestrowane dzielą się na następujące kategorie:

Umysłowych pracowników—671, przemysłowych—558, metalowców—290, pracowników komunikacyjnych—85.

W lipcu Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował 443 osoby, dostarczył zaś pracy—172 osobom.

Mała stosunkowo cyfra osób którym Urząd Pośrednictwa Pracy znalazł zajęcie tłumaczy się po części tem, że urzędy państwowe nie zwracają się kompletnie z zapotrzebowaniem do Urzędu Pośrednictwa Pracy zajmując swych pracowników z wolnej ręki. (W. A. P.)

× Z Urzędu Reemigracyjnego. Z Urzędu Reemigracyjnego otrzymujemy następujące dane co do ruchu reemigracyjnego w miesiącu lipcu.

W miesiącu tym przyjechało z Rosji do Wilna przeszło 3.000. Reemigranci pochodzą przeważnie z Wileńszczyzny, nie znaczna część tylko z Litwy Kowieńskiej. Reemigranci zwracają w stanie wielkiego wycieńczenia, chociaż pod względem chorób ostatnie transporty przedstawiały się nieźle. (W. A. P.)

## TEATRY I MUZYKA.

× Komunikat Teatru Polskiego. Dziś, we środę premiera lekkiej komedji Caillaveta i Fiersa „Święty gaj”, z E. Gaslińskim w głównej roli Pawła Margorite.

Występy E. Gaslińskiego cieszą się coraz większym powodzeniem.

Najbliższą premierą będzie krótkowidła Nealla i Fernera „Co on robi w nocy”.

## SPORT.

× Naczelnik Państwa na meczu „Cracovia” — „Vasa”. Przybyłszy onegdaj na mecz „Cracovia” — „Vasa” (Węgry) Naczelnika Państwa przywitał po węgiersku kapitan drużyny „Vasa” podnosząc okrzyk „eljen” na cześć Naczelnika, poczem kapitan „Cracovia” powitał Naczelnika przemówieniem. Następnie Naczelnik Państwa odjechał na festyn do parku Jordana.

## Z SĄDÓW.

× Sprawa o szpiegostwo. W najbliższych dniach Sąd Okręgowy w Wilnie będzie rozpatrywał sprawę Rózy Gliniewicz lat 19, oskarżonej o szpiegostwo na korzyść bolszewickiej czerwonej armji. Oskarżona do winy się przyznała. Gliniewicz jest siostrzenicą znanego kupca właściciela sklepów owocowych w Wilnie Szerę.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### W WILNIE.

× Wykrycie organizacji szpiegowskiej. Policja polityczna wykryła poważną organizację szpiegowską, działającą na terytorjum Wileńszczyzny. Na razie szczegóły nie mogą być ogłoszone.

× Podrutek. Teresa Sawicka znalazła na polu podrutka pici mekka w wieku 1-go miesiąca. Podrutek został odesłany do domu sierot.

# Muzyka w Wilnie.

Tydzień ubiegły nie był dla naszych miłośników muzyki pustym, a tem więcej, jeżeli się weźmie pod uwagę czas t. zw. ogórkowy, o można śmiało rzec, że był on wyjątkowo bogatym.

Koncerty orkiestrowe p. Bierdiajewa odbywały się z niesłabnącem powodzeniem w ogrodzie po-Bernardyńskim i były często urozmaicone występami solistów instrumentalnych i wokalnych, którzy potrafili sobie zdobyć — częściowo nawet bardzo znaczne — powodzenie u licznej zgromadzonej publiczności. Z powodów od niego niezależnych, nie mogli pisać o tym słowo być na wielu z tych występach i musi poprzestać na takiej wzmiance ogólnikowej, na podstawie zdań osób trzecich.

O ile można sądzić z programów, to i orkiestra przeważnie się ograniczała na powtórzeniu utworów granych w tym sezonie i już przez nas omawianych. Na uwagę zasługuje wieczór, poświęcony Wagnerowi i Lisztowi, na którym usłyszeliśmy po raz pierwszy, pod dyktando p. Bierdiajewa, uverturę z opery „Holender tułacz” Wagnera i poemat symfoniczny „Orfeusz” Liszta. Oba te dzieła znakomite, pełne piękności niepowtarzalnych, mają charakter muzyki programowej, bogatej w kontrasty nastrojowe. Zarówno muzyka, wymagająca od wykonawcy temperamentu, jak i podniesienia ekstatycznego, lepiej się nadaje do usposobienia p. Bierdiajewa, aniżeli stylowe wykonanie arcydzieł klasycznych, nie więc dziwnego, że powyższe dzieła Wagnera i Liszta, o ile rozporządzały zespół orkiestrowy był wystarczającym, wyszły zupełnie

dobrze i zjednały mu powodzenie stanowcze i zasłużone.

Najprawdziwszym ewenementem zeszłotygodniowego ruchu muzycznego, były występy p. Mikolaja Orłowa, którego nazwisko powinno sobie zanotować każdy bywalec koncertowy. Tylko skutkiem warunków nienormalnych, w jakich żyjemy od lat ośmiu, nie jest p. O. jeszcze „sławy wszechświatowej” (jak to głosiły afisze), ale ma do tego wszelkie warunki, aby — przy pierwszych sposobności — stał się znakomością wszechświatową. Talent to zupełnie wyjątkowy, już po kilku pierwszych taktach najzupełniej opanowuje wrażliwego słuchacza, który nie wie: co ma więcej podziwiać. Czy głęboką muzykalnością, czy technikę zjawiskową młodą, a już niepospolitą artysty?.. Pierwszymi swymi występami przed kilku miesiącami, wzbudził p. Orłowa ogólny

zachwyt publiczności, dość wtedy nielicznej, a która teraz wypełniła prawie zupełnie salę Miejską i rozentuzjazmowania i nie chciała się rozstać z koncertantem. Już się nierzad słyszało w bardzo dobrym wykonaniu słynny koncert (b-moll) Czajkowskiego, lecz tym razem wrażenie było najdoskonalsze ze wszystkich dotychczasowych, wywołując zachwyt niezwykły.

Z werwą niepospolitą grane pierwsze „Scherzo” Chopina najzupełniej odpowiadało rodzajowi talentu p. Orłowa, i a w nokturnie Liszta i tegoż fantazji „Rigoletto” rozwijał artysta cały czar swego talentu i mistrzostwa wirtuozowskiego.

Ze stanowiska artystycznego można było tylko żałować, że p. Orłow zmuszony był wystąpić też i na estradzie ogrodowej, gdzie — z natury rzeczy — fortepian musi bardzo stracić na dzwięczności.

Że fortepianista tej miary, co p. O. wyszedł ręką obronną z tej próby ciężkiej i zdolał nawet „porwać tłumy, słuchające jego gry pięknej, nie przeszkadza to jednak stwierdzić, że wrażenie z bardzo ładnego i niepospolitego trudnego koncertu (c-moll) Rachmaninowa i wspólnie jego interpretacji przez p. Orłowa, w warunkach tak niekorzystnych, nie mogło być tak podniosłe jak w sali. Na usilne domaganie się bisów, dodał p. O. jeszcze znane preludjum (cis-moll) Rachmaninowa.

Doświadczenie, nabyte przez p. Bierdiajewa w dyrygowaniu operami, bardzo się korzystnie przedstawiło w prowadzeniu bardzo trafnie tak trudnych akompaniamentów orkiestrowych do obu koncertów fortepjanowych.

M. J—ca.



# Wiadomości ogólne.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Omdlenie.** Dn. 7 b. m. posterunkowy 4-go kom. Adam Wojtkiewicz znalazł na ulicy jakiegoś mężczyznę w stanie nieprzytomnym. Chorego odwieziono do szpitala na Zwierzynku.

— **Zatrzymanie poborowego.** Dn. 7 b. m. policja zatrzymała Arona Szaszkę, który uchylił się od służby w wojsku.

— **Opór policji.** Dn. 7 b. m. policja zatrzymała Zygmunta Kalitowskiego i Tomasza Baneta, którzy awanturowali się na ulicy. Przy zatrzymaniu obaj osobnicy stawili opór policji.

— **Bójka.** Dn. 7 b. m. policja zatrzymała Józefa Spaczyńskiego, Józefa Czuliaka, Waleriana Jabłonowskiego, Bolesława Suboczka i Stefana Dzik, którzy wywołali bójkę uliczną.

— **Zatrzymanie awanturników.** Policja zatrzymała Romualda Budzińskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Jana Daleckiego i Konstantego Korsaka, którzy wstanie nieprzytomnego zakłócali spokój publiczny.

— **Kradzież w hotelu.** Władysławowi Szeleńskiemu (Hotel Ermitaż pokój № 7) skradziono z numeru 300 tys. mk. oraz dokumenty.

— **Kradzież.** Bronisławowi Gierszel (Montuski 33) skradziono srebrne łyżki wartości 120 tys. mk.

— **Herlowi Rabinowiczowi** (Nowogrodzka 50) skradziono kostium wartości 50 tys. mk.

— **Jankielowi Szulcowi** (Tatarska 10) skradziono bielizny na sumę 50 tys. mk.

— **Marij Prokudowej** skradziono 50 tys. mk. oraz złote pierścionki wartości 70 tys. mk.

— **H. Rzewuskiemu** (Podgórze 7) skradziono koldrę i bieliznę wartości 30 tys. mk.

— **Napoleonowi Nietroszlańskiemu** skradziono aparat fotograficzny „Kodak” wartości 250 tys. mk. oraz 4 pud. masła i 1 pud. sadła. Strata wynosi 700 tys. m.

### NA PROWINCJI.

— **Nagły zgon.** Dn. 6 b. m. nagłe zmarł Antoni Sabiewicz, wójt gm. Niemcewicz. Przyczyną śmierci nieustalona, dochodzenie w toku.

### PROWINCJONALNA.

× **Nowe agencje pocztowe.** Z dniem 4-go sierpnia została uruchomiona agencja pocztowa w Niedźwiedzicach pow. Baranowickiego. (W.)

× **Ulepszenia w Ekspozyturze w Mołodecznie.** Wobec marnych warunków pomieszczenia Ekspozytury dla reemigrantów w Mołodecznie Urząd Reemigracyjny Wileński czynił już od dłuższego czasu starania o uzyskanie odpowiednich budynków. W ostatnich czasach starania Urzędu zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i Urząd otrzymał budynek, który po odremontowaniu będzie mógł pomieścić około 150 reemigrantów. (Wap.)

× **Punkt żywnościowy w Orzechowie.** Dowiadujemy się, iż Kierownik Urzędu Reemigracyjnego w Wilnie projektuje urządzenie w najbliższych czasach punktu żywnościowego w Orzechowie. Punkt ten przeznaczony będzie dla reemigrantów, którzy powracają z Rosji przez zieloną granicę. W celu jaknajszyszej realizacji urzędzenia punktu został wysłany z Wilna specjalny urzędnik, dla zbadania warunków miejscowych. (Wap.)

## PAMIĘTAJMY o zdembilizowanych żołnierzach i

**Regaty w Gdyni.** Przy sprzyjającej pogodzie odbyły się 6 sierpnia regaty polskie w Gdyni. Brały w nich udział załogi polskich statków wojennych, jachtów prywatnych i ludność rybacka wybrzeża. (A. W.)

**Z Kolei.** Przewóz towarów na kolejach polskich zwiększył się w ciągu roku zeszłego o 20 proc.

**Min. Kolei Żelaznych** zakupiło w Ameryce 7.000 wagonów towarowych i czyni starania o wydzierżawienie wagonów państw obcych. (A. W.)

**Sprostowanie P. K. K. P.** Z powodu wzmianek, jakie się ukazywały w prasie, jakoby przyla pani w Lwowie Spitzer i Ecker byli agentami P. K. K. P., Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości publicznej, że nie posługuje się żadnymi agentami skupu złota i nie daje nikomu upoważnień do takich czynności. (A. W.)

## Z KOWNIA.

**Ataman Czort w Kowniu.** „Echo Litwy” zamieszcza list znane go przywódcy szajki bandytów w Grodzieńszczyźnie atamana Czort, który dziękuje pismu za informowanie czytelników o „postępowaniu okupentów oraz o barbarzyństwach i niehumanitarnych instynktach polskiej szlachty”. (A. W.)

**Powrót z Hagu.** Powrócił do Kownia przedstawiciel Litwy na konferencji Haskiej dr. Zaunius, który dłuższy czas zatrzymał się w Holandji. Jednocześnie przybył do Kownia przedstawiciel Litwy w Holandji p. Ausztuolis. (A. W.)

**Wylew Niemna.** W związku z nieustannymi deszczami woda w Niemnie podniosła się tak wysoko, że 1 sierpnia Niemien wystąpił z brzegów i zatopił szereg miejscowości nadbrzeżnych. Straty wynoszą kilkanaście milionów marek niemieckich. (A. W.)

**Wzrost drożyzny w Kowniu.** Korespondent „Litvos Zinios” donosi z Radziwiłłsek: „Ceny na produkty spożywcze

rosną z dnia na dzień, zależnie od kursu dolara. Ceny rynkowe są następujące: żyto — 530 mk. niem. za centnar jęczmień — 490 mk. owies — 500 mk. n., dziesięciokaj — 70 mk. n., Sklepiarze chowają pewne towary w nadziei na zwiększenie cen. (A. W.)

### ZAGRANICZNY.

**Wystawa rolnicza w Jassach.** Najpóźniej d. 15 września nastąpi otwarcie wystawy rolniczej w Jassach, która potrwa do 30 października. (A. W.)

**Liga Narodów popiera naukę.** Komisja Organizacji Pracy Naukowej Ligi Narodów zajęta jest badaniem stanu życia umysłowego w poszczególnych krajach, oraz opracowaniem środków pomocy natchemistowej dla narodów zagrożonych zastojem. Komisja organizuje ankietę o warunkach pracy umysłowej i przeszkodach w rozwoju nauki, przyczem projektuje środki zapobiegawcze oraz polepszenie warunków ekonomicznych pracowników naukowych. Komisja poleciła Curie-Skłodowskiej i Rajnoldowi opracowanie memoriału o stanie życia umysłowego i warunkach pracy umysłowej w Polsce i Austrii. (A. W.)

**Kongres stenografów.** 7 sierpnia odbyło się otwarcie Międzynarodowego Kongresu Stenografów przy udziale 267 delegatów. Delegację polską stanowią Antoni Wojnar i Bohdan Wyżnikiewicz. Referat delegacji polskiej oraz jej udział w Kongresie znalazły zupełne uznanie. (A. W.)

**Liczebność emigracji rosyjskiej.** „Neue Freie Presse” opisuje organizację rosyjskiej emigracji w Berlinie. Liczy ona 300 tys. członków, 20 wydawnictw, 20 księgarń, 3 dzienniki i 30 czasopism. (A. W.)

**Z kraju głodu i śmierci.** Według otrzymanych wiadomości władza bolszewicka rozstrzelała w Archangielsku szereg wybitnych osób. Między innymi rozstrzelany został gen. Murawjew, szereg pułkowników wojska rosyjskiego oraz kilkunastu innych oficerów. (A. W.)

# Z Kłajpedy.

**3 a rocznica Związku Ojczyzny.** KŁAJPEDA. (A. W.) Dnia 6 sierpnia odbyły się w Kłajpedzie uroczystości z powodu trzeciej rocznicy założenia miejscowego Związku Ojczyzny. Związek jest najsilniejszą organizacją w Kłajpedzie.

**Litwini Kłajpedzcy nie pragną podlegać Kownu.**

KŁAJPEDA. (A. W.) Część miejscowego społeczeństwa litawskie-

go, która ze względu na interesy gospodarcze, pragnie widzieć Kłajpedę wolnym miastem, przystąpiła do organizacji stronnictwa litawskiego, którego zasadniczym dążeniem będzie osiągnięcie niezależności Kłajpedy na sposób podobny do odrębności Wolnego Miasta Gdańska. Za zbliżonego do powyższego stronnictwa uważany jest Prezydent Dyrektoratu Krałowego dr. Steputat.

# TELEGRAMY.

## Naczelnik Państwa w Krakowie.

KRAKÓW. (Pat.) 6 b. m. po obiedzie wydanym przez miasto Naczelnik Państwa odjechał na festyn na Wawel. Przybywającego Naczelnika orkiestra witała hymnem narodowym, publiczność zaś oklaskami.

## Zjazd b. legionistów.

KRAKÓW. (Pat.) Onegdaj rozpoczął się dalszy ciąg obrad pierwszego zjazdu b. legionistów przewodniczył p. Jan Dąbski, podkreślając że z obrad zjazdu musi być wykluczona polityka. Po trzech referatach: p. Radzyńskiego, Kollataja i ks. Panasia wyłonila się dyskusja, poczem w głosowaniu przyjęto wniosek p. Radzyńskiego, przyjęto również szereg innych

wniosków. Następnie wybrano komitet centralny. Obrady zakończono okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa. Uczestnicy zjazdu złożyli 58 tysięcy na cegielkę wawelską.

## Stan wyjątkowy we Włoszech.

RZYM. (Pat.) Urzędowo potwierdzają wiadomość o nadaniu pełnomocnictw władzom wojskowym w okręgach Genui, Mediolanu, Ankony, Parmy i Livorno do czasu zupełnego przywrócenia spokoju.

## Konferencja.

RYGA. (Pat.) 12 sierpnia odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych konferencja posłów lotewskich w krajach Bałtyckich i Polsce.

# Walka z bandytyzmem.

## Likwidacja szajek bandyckich w Grodzieńskim i Lidskim.

W związku z podaną przez nas wiadomością o likwidacji szajek bandyckich, operujących na terenie powiatu Lidskiego i Grodzieńskiego otrzymaliśmy następujące wiadomości:

Policja grodzieńska po długim i żmudnym śledztwie wykryła całą organizację szajek bandyckich. Szajki te zorganizowane i dyrygowane z Merezca, po przez gminy Orańska i Olkienicką powiatu Wileńskiego, przedostawały się na teren pow. Lidskiego i Grodzieńskiego i tam dokonywały napadów. W ostatnich dniach aresztowano w Grodnie i okolicach 20 uczestników tych band, oraz przywódcę niejaskiego Chmarę, pochodzącego z Grodna. Przy bandytach znaleziono duże zapasy broni, jako to karabinów, rewolwerów, granatów ręcznych oraz materiałów wybuchowych. Charakterystyczną cechą działalności tych band było, iż w celu zmylenia śladów nie dokonywały one ani jednego napadu na terenie pow. Wileńskiego, a to w celu ukrycia skąd przychodzą i gdzie się chronią.

## Bandyci wilejscy pod kluczem.

Według otrzymanych przez nas wiadomości, historia złapania przywiezionych w sobotę 5-go b. m. do Wilna bandytów z powiatu Wileńskiego, przedstawia się w następujący sposób.

Po napadzie dokonanym 22-go lipca na dwór p. Waśniewskiego w Zalesiu gminy Iłskiej, podczas którego właściciel majątku został zabity, zostali wysłani z Wilna Naczelnik Urzędu Śledczego p. Janczewski z kilkoma wywiadowcami. Pan Janczewski, przyjechawszy na miejsce wpadł na ślad szajki, na czele którego stali Makar i Amos Kudriaszowy, którzy ukrywali się w lesie niedaleko Zalesia. Łączni-

klem między nimi a światem zewnętrznym była Ksenia Kudraszowa, która zaarrestowana i w mieszkaniu której znaleziono około puda szynki i przeszło kopy jaj, podczas dalszego śledztwa okazało się, iż członkami bandy byli Władysław Łabęcki, mieszkający około Olkowicz w pobliżu granicy bolszewickiej, stryj tegoż Józef Łabęcki, Świątch Józef, Ciechanowicz Piotr, Amuszewski Konstanty, Gorjanin Bolesław i Wasili Stepanów. Centrum zaś bandy, skąd bandyci wyruszali na wyprawę była wieś Szklana Huta gminy Iłskiej. Wszyscy wyżej wymienieni zostali zaarrestowani, przywiezieni do Wilna i osadzeni w więzieniu Łukiskim.

## Wykrycie sprawców napadu na Prozorowo.

Jak wiadomo 7-go b. m. został napadnięty majątek Prozorowo pp. Gintowtów, podczas którego zrabowano rzeczy wartości przeszło 5-ciu milionów. Podczas swego pobytu w pow. Wilejskim Naczelnikowi Wileńskiego Urzędu Śledczego p. Janczewskiemu udało się wykryć i przyaresztować uczestników tego napadu. Są to Kozłowski Józef, Pyka Władysław, Wacław Jankiewicz i Józef Kwaleszkiewicz. Skutych w kajdany oddano odpowiednim władzom. (Wap.)

## GIEŁDA

według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej dnia 8 sierpnia 1922 r.

Waluta	Żądane	Poszukiwane
Rubli litwisk.	27	26
Dolary	6625	6585
10 rb. złotem	38000	32700
Listy Z. W. Z. B.	70000	68000
Czeki na Londyn	29350	29050
Czeki na Gdańsk	935	—

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## TOWARZYSTWO HANDLOWE

„Z. CERBST, T. ŚLIWCZYŃSKI i S-ka”  
Warszawa, Chmielna 25, tel. 409-50.

Kupuje wszystkie gatunki szmelc żelazny w ładunkach wagonowych.  
Dostarcza po cenach fabrycznych: szyny wążkotorowe, akcesoria kolejowe dla kolei normalno i wążkotorowych, siekier, topory, młotki, babki do kos, śruby, mutry, podkładki, nitki etc.

## MELASA

dla gorzelni, najlepszej jakości.  
Zawsze na składzie, dostarcza również do wszystkich miejscowości we własnych beczkach żelaznych i cysternach Spółka Akcyjna Janusz Gerzabek i S-ka. Wilno, Królewska № 5, tel. 625; Warszawa, Niecała № 6, tel. 194 09; adres telegr. „Gerpe”.  
Własny skład na stacji Wilno-Towarowa.

## FABRYKA DJAMENTÓW

do rżnięcia szkła i do toczenia tarcz szmerglowych

H. SZEFTEL, Warszawa, Graniczna 16.  
Telefon 243-79. Ceny najtańsze. 5-1

## Dr. Szalewicz

(chor. uszu, nosa, gardła i płuc)

powrócił. Zawalnia 8-4.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad ciężarnym, dyskretnie i za darmo. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mikołajewicz 48-6.

## Dwa domki

murowany i drewniany do sprzedania. Bobrujska 16-a.

## B-cia S. i J. Dyakowsky

Wilno, ul. Zamkowa № 20.

pracownia wyrobów kościelnych, zegarmistrzostwo.

KUPNO:

-) złota, srebra i zegarków (-)

## Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka № 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9-1 14-7.

## Nauczyciel-rolnik

z dyplomem potrzebny do niższej szkoły rolniczej. Warunki dobre. Wiadomość: Poddyrekcja kolei, Wydział drogowy, Inż. Biały.

## D-r. Wołodźko.

Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od godz. 12-2 i 5-6.

Zawalnia 22.

## Kobieta-Lekarz

Dr. Szwarc-Zeldowicz. Przyjęcia: 12/2-2 i 3-5. Choroby: kobiece, weneryczne, mocznikowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

## Edward Gobiec

Wielka 88, m. 1, kupuje sporysz, licopodium i zioła lecznicze. 3-1

## Sprzedaje się w m. Święcicach

murowany dwupiętrowy dom przy głównej ulicy. O warunkach sprzedaży dowiedz się na miejscu w m. Święcicach, ul. Nowa dom № 9. 2-1

## Przybłąkała się

suka biała w żółte plamy z krótkim ogonem. Odebrać: ulica 3-go maja № 2, Szydłowska.

Zgub. karta powołania i pasport Antoniego Kwiatkowskiego ulewania się.

## Sprzedam kredens

i szafkę kuchenną. Kalwaryjska 6, m. 8.

## Sprzedam motor

naftowy 3 k. s. i nacynia kowalskie. Nowa-Troki, ul. Koscielna 26, Hryniewicz.

**Maszynistka** z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Zwierzyniec, ul. Giedyminińska 39 m. 4.

**Pokój do wynajęcia.** Dowiedzieć się: ul. Antokolska 28-4, od g. 3-6.

## Pracownia

elektro-mechaniczna

Stanisława Piorowicza

przyjmuje wszelkie roboty, w zakresie elektro-techniki wchodzące.

Ul. Ad Mickiewicza 37.

## MOTOR

naftowy 4 konik, silnik niemiecki do mielenia zboża z przysiadami do sprzedania. Oglądać: Wielka 78, snytka u stróża.

## POLSKA

DRUGA KLASA

„LUX”

Wilno, Żeligowskiego 1

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i litografiki wchodzące.